



# EINLAGE / WKŁADKA

BULLETIN/BIULETYN NR 13/2007 August/Sierpień

Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen Minderheit  
in Grünberg

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze



## Protokoll Nr. 5 zur Vorstandssitzung der SKGdDM am 14. August 2007

Der Vorsitzende Jan Grzegorzcyk begrüßte die angekommenen Vorstandsmglieder:

Frau Dorota Laurentowska-Bohn

Herrn Boleslaw Bernaczek

Herrn Andrzej Weiss und

Frau Marta Błasiak, die unser Büro führt.

Den anderen Vorstandsmgliedern wurde der Termin der Sitzung bekannt gegeben, aber aus verschiedenen Gründen konnten sie nicht kommen. Jetzt stellte der Vorsitzende das Beratungsprogramm vor, und es sind:

1. Beurteilung des Kinderferienlagers in Dänemark
2. Besprechung der vorbereiteten Anträge an das Ministerium für Innere Angelegenheiten
3. Laufende Sachen

Ad 1

Kurz wurden die Ergebnisse des Ferienlagers besprochen. Bis heute sind keine Beanstandungen zu dem Lager gemeldet worden. Dagegen ist aus der Jugendherberge ein Schreiben angekommen, in dem unsere Gruppe mit netten Worten gelobt wurde.

Ad 2

An das Innenministerium in Warschau sind sechs Anträge vorbereitet worden:

- Antrag auf Finanzierung unseres "Grünberger Monatsblattes"
- Antrag auf Finanzierung unserer laufenden Tätigkeit
- Antrag auf Finanzierung der Deutschkurse
- Antrag auf Finanzierung des Einkaufs von Musikinstrumenten
- Antrag auf Finanzierung der Organisation einer Internationalen Konferenz der deutschen Minderheiten aus den EU-Ländern
- Antrag auf Finanzierung einer multimedialen Bibliothek in unserer Gesellschaft

Über die Details der Anträge wurde heftig diskutiert und nach kleinen Änderungen hat der Vorstand alle Anträge positiv abgestimmt.

Ad 3

Der Vorsitzende gab allen Anwesenden den Beschluss des Bezirksgerichts vom 29.06.2007 bekannt. Alle Vorstandsmglieder sind der Meinung dass wir die Vorbereitungen für eine Hauptversammlung aufnehmen müssen.

Damit wurde die Sitzung beendet.

Protokollantin  
/-/ Marta Błasiak

Vorsitzender  
/-/ Jan Grzegorzcyk

**Protokół nr 5**  
**z posiedzenia Zarządu**  
**Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej**  
**w dniu 14. sierpnia 2007 r.**

Przewodniczący Jan Grzegorzczak powitał przybyłych członków Zarządu:

Panią Dorotę Laurentowską-Bohn

Pana Bolesława Bernaczek

Pana Andrzeja Weiss oraz

Panią Martę Błasik, prowadzącą nasze biuro.

Pozostałym członkom Zarządu również przekazano informację o terminie posiedzenia, lecz z różnych powodów nie mogli być obecni. Następnie Przewodniczący przedstawił porządek posiedzenia, a mianowicie:

1. Ocena przebiegu obozu językowego w Danii
2. Omówienie przygotowanych wniosków do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
3. Sprawy bieżące.

Ad.1

Krótko omówiono wyniki obozu wakacyjnego. Do dnia dzisiejszego nie zostały zgłoszone żadne uwagi krytyczne, natomiast ze Schroniska Młodzieżowego otrzymaliśmy pismo, w którym nasza grupa miłymi słowami została pochwalona.

Ad.2

Do MSWiA w Warszawie przygotowano 6 wniosków:

- Wniosek o dofinansowanie naszego „Miesięcznika Zielonogórskiego”
- Wniosek o dofinansowanie naszej bieżącej działalności
- Wniosek o dofinansowanie kursów języka niemieckiego
- Wniosek o dofinansowanie zakupu instrumentów muzycznych
- Wniosek o dofinansowanie organizacji międzynarodowej Konferencji mniejszości niemieckich państw członkowskich Unii Europejskiej
- Wniosek o dofinansowanie biblioteki multimedialnej naszego Towarzystwa

Na skutek dyskusji o szczegółach tych wniosków wprowadzono w nich niewielkie zmiany, po czym Zarząd pozytywnie przegłosował wszystkie wnioski.

Ad.3

Przewodniczący zapoznał wszystkich obecnych z postanowieniem Sądu Okręgowego z dn. 29.06.2007 r. Wszyscy członkowie Zarządu są zdania, iż należy podjąć przygotowania do zwołania Walnego Zgromadzenia Członków.

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Protokolantka  
/-/ Marta Błasik

Przewodniczący  
/-/ Jan Grzegorzczak

## Unsere Deutschkurse werden fortgesetzt

Für den 12. September (Mittwoch) 2007 um 16:15 Uhr werden alle Deutschkurswillige in unser Büro zu einem Treffen für die Organisation der Deutschkurse eingeladen. Die allgemeinen Bedingungen bleiben die gleichen wie im Schuljahr 2006/2007 d.h.:

- die Deutschkurse sind nur für unsere Mitglieder bestimmt, die die laufenden Mitgliedsbeiträge bezahlt haben
- die Teilnahmegebühr beträgt 2,- Zł pro Unterrichtsstunde
- die o.g. Gebühren müssen immer im Voraus für den laufenden Monat bezahlt werden.

Unsere Mitglieder *aus Neusalz* mögen sich bitte beim Herrn Krzysztof Pawlak Tel.: 0 509 572 693 melden, und die *aus Lagow u. Schönów* bei Frau Iwona Adam Tel.: 068 341 15 54 u. 0 888 734 964 und auch per e-mail: [iwona.adam@interia.pl](mailto:iwona.adam@interia.pl).



## Nasze kursy języka niemieckiego będą kontynuowane

12. września 2007 r. (środa) o godz. 16:15 zapraszamy wszystkich chcących uczestniczyć w kursach języka niemieckiego do naszego biura na spotkanie organizacyjne. Ogólne warunki pozostają takie same jak w roku szkolnym 2006/2007 tzn.:

- kursy języka niemieckiego przeznaczone są wyłącznie dla naszych członków, którzy opłacili na bieżąco składki członkowskie
- opłata za uczestnictwo w jednej godzinie lekcyjnej wynosi 2,- zł
- ww. opłata musi zawsze zostać uiszczona z góry za bieżący miesiąc

Nasi członkowie z Nowej Soli zechcą się zgłaszać do pana Krzysztofa Pawlaka (tel.: 0 509 572 693), a Ci z Lagowa i Sieniawy u pani Iwony Adam (tel.: 068 341 15 54 i 0 888 734 964, a także przez e-mail: [iwona.adam@interia.pl](mailto:iwona.adam@interia.pl)).

Zielona Góra, dn. 15.08.2007 r.

Alina Grzegorzcyk  
Zielona Góra  
ul. Botaniczna 47

Towarzystwo Społeczno-  
Kulturalne Mniejszości  
Niemieckiej w Zielonej Górze

Zespół Redakcyjny

Szanowny Zespole Redakcyjny

Jestem zdumiona umieszczeniem bezkrytycznej notatki z wycieczki jaka odbyła się w dniach 09-10.06.2007 r.

To miała być wycieczka do Frydlandu i Pragi!!! Resztę czasu zdominowały zakupy w Lidu i pobyt kilkuosobowej grupy w aquaparku. Lidl jest w Zielonej Górze. Aquaparki też są w pobliżu i nie trzeba jechać do Liberca, by pomoczyć się w wodzie. Woda w aquaparkach jest jednakowo mokra zarówno w Polsce jak i w Czechach. A w Liberku są o wiele ciekawsze rzeczy do zwiedzania. Na wycieczki typu piknik nie trzeba jechać do Czech.

Nasza przewodniczka (podobno z dużym doświadczeniem) zapomniała, że grupy się nie dzieli. Ta znakomita zadowolona „większość”, która moczyła się w aquaparku, to zaledwie parę osób. Większość z ponad 35 osobowej grupy spędziła czas w nagrzanym autobusie lub stojąc na ulicy. Nazywanie przez p. Stachowskiego osób w podeszłym wieku malkontentami, świadczy wyłącznie o braku kultury. Organizator wycieczki nie zaznaczył, że jest to wycieczka dla „harcerzyków”. Użyłam słowa „harcerzyk”, bo prawdziwy harcerz wie, że ludzie w podeszłym wieku potrzebują na stare lata minimum wygod. Za te dodatkowe minimum była zdecydowana dopłacić, o czym organizatora uprzedzałam jeszcze przed wyjazdem. W tym względzie nie byłam jedyną osobą.

Decydując się na udział w wycieczce jechałam, do Frydlandu i do pięknej Pragi. Tymczasem w Pradze byliśmy zaledwie trzy godziny. Zobaczyliśmy tylko most Karola i w pośpiechu przebiegliśmy parę ulic. Zbliżała się godz. piętnasta i należało wracać na obiad aż do Frydlandu. Dla czego? Na to nie ma żadnego uzasadnienia. Tak samo nie miał uzasadnienia powrót z Liberca do Frydlandu. W Liberku też są tanie turystyczne noclegi.

W Mniejszości jestem od momentu założenia, więc pogrożki p. Stachowskiego, że malkontentów nie będziemy zabierać; odbieram jako szczyt arogancji. P. Stachowski pozwolił sobie, przywołać osoby starsze do porządku w myśl hasła: „Płacić składki i cicho siedzieć - wycieczki już nie dla Was stare zgredy.”

Nie liczę, że moje sprostowanie będzie umieszczone w gazecie, bo cel umieszczenia opinii p. Stachowskiego jest mi znany. Ale w obiektywnej prasie winny znaleźć się opinie również tych niezadowolonych. Program wycieczki winien być tak opracowany, by jasno wynikało: co będziemy zwiedzać i w jakim czasie i w jakich warunkach będą noclegi.

W imieniu niezadowolonych serdecznie pozdrawiam i życzę wielu udanych wycieczek.

Z całym szacunkiem dla Zarządu

/-/ Alina Grzegorzcyk

P.S. Mam nadzieję, że nie zostanę wydalona z Towarzystwa za tę parę krytycznych uwag.